Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . 2 K 50 h.		z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „		wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „		pocztową .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się po wójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 592. Lwów, piątek 22. marca 1912. Rok II.

Pożar zbiorników odbenzyniarni w Drohobyczu.
„Węglowe" przesilenie ministeryalne w Anglii.

Sprawy wewnętrzne.

Izba posłów.

(58 posiedzenie XXII. sesyi z dnia 21. marca).

Wiedeń. (TBK). W dalszej

dyskusyi wojskowej

przemawiał wczoraj najpierw poseł Mechura (czeski agr.) po czesku, następnie br. Barbo (niem. agr.), potem Stanek (czeski agr.) po czesku, poczem zabrał głos dr. Kozłowski.

P. Kozłowski zaznaczył przedewszystkiem, że z ubolewaniem musi przyjąć do wiadomości, iż termin, w którym dziennik ustaw państwowych obwieści dwuletnią służbę wojskową, znowu jest zakwestyonowany.

Mowca wskazał na obietnice, zawarte w mowach tronowych i oświadczeniach rządu, jako to sanacya finansów, kanał od granicy śląskiej do Krakowa, który miał być gotów w r. 1912, gdy tymczasem w r. 1912 budowa jego się rozpoczyna i inne. Opóźnienia te mogą wzmocnić radykalizm ludności, coraz bardziej się szerzący. Z zadowoleniem mowca wita zniesienie loteryi liczbowej i stwierdza z radością, że z tą reformą społeczną złączone jest imię Polaka. (Brawa z ław polskich.)

Sprawę

różnicy zdań z Węgrami

mowca pragnie traktować „suaviter in modo, fortiter in re". Koło polskie już dnia 15 marca r. 1869 oświadczyło się za utrzymaniem w mocy praw najwyższego wodza w sprawach armii, bez uszczuplenia praw obu Izb i kontroli delegacyi. Mowca najmniej pragnie prowokować Węgrów, ale musi oświadczyć, że w postępowaniu ich zaszedł błąd rzeczowy i formalny: rzeczowy, bo rezolucyę można uchwalić „praeter legem", ale nie „contra legem", a formalny, bo można drogą rezolucyi wzywać do czegoś rządy, ale nie koronę. Ponieważ jednak kierownictwo całej sprawy spoczywa w ręku cesarza, Polacy mogą spokojnie czekać dalszego jej rozwoju.

Co do przyjścia do skutku ustawy wojskowej — Polacy muszą wystosować do rządu stanowczą prośbę, aby działał w tym kierunku, by w myśl zasady „bis dat, qui cito dat" ostateczne uregulowanie jak najrychlej nastąpiło.

Co do

języka komendy

Koło polskie w r. 1869 oświadczyło się za tem, że należy uregulowanie tej sprawy pozostawić monarsze, który stoi ponad wszelkiemi sprawami narodowościowemi. Chociaż nie można narażać na szwank jedności języka komendy, to jednak Polacy w języku pułkowym widzą warunek rozwoju armii. Język ten powinni umieć oficerowie i podoficerowie. Mowca przypomina obietnice co do rozszerzenia praw języka polskiego w szkołach kadeckich i domaga się starannego wypełnienia odnośnych planów.

„Mieszkańcy innych planet."

Mowca zaznaczył następnie, że wśród dostojników wojskowych zdarzają się jednostki, które stosunki cywilne traktują tak, jak gdyby mieszkały na innych planetach. Panowie ci nieświadomie szkodzą armii, bo bezpośrednio dostarczają materyału dla antymilitaryzmu. Mowca przypomina, że w delegacyach w latach 1902—1906 na rezolucye o pomnożenie dostaw od drobnego przemysłu odpowiedziano, że doświadczenia, poczynione w latach 1859 i 1866 nie pozwalają na większe uwzględnienie drobnego przemysłu.

Cóżby powiedziano, gdyby poseł na uprawnione żądania armii w sprawie nowych strzelb lub armat odpowiedział, że w magazynach są jeszcze karabiny z r. 1859 i pociski nieeksplodujące z r. 1866? Powiedzianoby, że nie zna się on na broni. Ale obywatel, choćby i poseł, ma prawo nie znać się na broni, natomiast intendent jest obowiązany poznać się na najpiękniejszej zdobyczy ostatnich czasów, mianowicie na rozwoju stowarzyszeń i nie może w tej mierze powoływać się na lata z szóstego dziesiątka ub. stulecia.

Sprawa dostaw dla armii.

Mowca gani związanie się dostawami aż do r. 1925, gani nienależyte budżetowanie środków żywności, co prowadzi do przekroczeń budżetu. Tak np. między innemi pod tytułem: „siano, konserwy i mąka" znajduje się także pozycya na utworzenie fabryki, którą należało wstawić gdzieindziej.

Gani dalej postępowanie ministerstwa rolnictwa co do nieuzasadnionej noty zarządu armii z 19. stycznia 1911, wystosowanej do obu rządów, a zawierającej twierdzenie, że uwzględnienie życzeń rolniczych kosztować musi 10 milionów koron.

Na podstawie sprawozdań francuskiej komisyi wojskowej mowca twierdzi, że bezpośrednie dostawy rolnicze we Francyi wynoszą o wiele mniej niż pośrednie.

Asenterunek.

Dalej zaznacza mowca, że dyktat przedstawicieli wojska przy asenterunkach jest rzeczą niemożliwą do utrzymania.

Twierdzenie ministra obrony krajowej, jakoby projekt austr. ustawy wojskowej, szedł jak najdalej pod względem ulg, może być przyjęte do wiadomości tylko z zastrzeżeniem, postanowienia bowiem o asenterunku, o prawach osób utrzymujących rodziny itp. są we Francyi z punktu widzenia społecznego o wiele bardziej ludzkie, niż u nas.

Postulaty.

Mowca urguje przedłożenie ustawy w sprawie rejonów fortecznych i rewersów demolacyjnych i gani postępowanie zarządu armii w sprawie przeniesienia prochowni. Żąda rewizyi ustawy kwaterunkowej, uwzględnienia włościan przy dostarczaniu podwód, sprawiedliwego traktowania wychodźców, lepszego wynagrodzenia za szkody w polu i większego szanowania praw ludności podczas ćwiczeń.

Co do

wydatków

podkreśla, że dalsze forsowanie ich ponad miarę przyjętą w delegacyach, musiałoby doprowadzić do utrudnienia „mobilizacyi finansowej", która ze względu na kredyt państwa jest równie ważna, jak mobilizacya wojskowa.

Nieco polemiki.

Następnie mowca polemizował z wywodami p. Leuthnera. Wobec lekceważących słów p. Leuthnera o chłopie polskim i ruskim mowca wskazuje na oświadczenie komenderującego w Krakowie ks. Ludwika Windischgraetza, oraz ministra Georgiego i wielu komendantów, którzy stwierdzili, że Polacy i Rusini są bardzo dobrym, zdrowym materyałem na żołnierzy i wspaniale spełniają swe obowiązki we wszyskich kampaniach.

Nadzieje i refleksye.

Mowca spodziewa się, że nowy minister, który zażywa sławy nadzwyczajnego znawcy administracyi wojskowej, poczyni przez decentralizacyę agend ministerstwa oszczędności w administracyi, bez ujmy dla bitności armii. Podnosi następnie, że jest chlubą przedstawicielstwa ludu w Austryi, zarówno parlamentu, jak delegacyi, że od lat 30 wotowano każdego żołnierza i każdy halerz.

Mowca wyraża nadzieję, że we wszystkich sprawach, nie pozostających w styczności z bitnością armii, administracya wojska uwzględni interesy ludu, przedewszystkiem zaś ściśle i rychło wykona rezolucye reprezentacyi ludowej. Pragnie, by armia rozwijała się dalej pod hasłem

„Daj cesarzowi, co cesarskiego, a ludowi, co ludowego“.

(Oklaski i brawa. Mowca odbiera gratulacye.)

Następnie zabrał głos p. Daszyński. (*Przyp. Red.* Mowę tego posła z powodu braku miejsca w nr. porannym, podamy w dzisiejszej „Gazecie Wieczornej“.)

Przemawiał następnie p. Kienzl (chrz. społ.), poczem

rozprawę zamknięto

i wybrano mowców generalnych: pro p. Krafta (niem. lud.), contra p. Choca (czesk. nar. soc.). Na tem obrady przerwano.

Minister oświaty odpowiedział na interpelacye, między innemi w sprawie niesankcyonowania „Lex Kolisko“, stwierdzając, że sprzeciwia się ona ustawie państw. o szkołach ludowych i wydziałowych.

Interpelacye wnieśli: p. Markow w sprawie postępowania organów administracyjnych i policyjnych w Galicyi, p. Lasocki w sprawie katastrofy w Trzebinii, p. Moraczewski w sprawie postępowania oficerów w obec polskich gimnazyalistów w Stryju.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Z komisyi.

Wiedeń. (TBK). Komisya regulaminowa obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. Germana. Uchwalono zająć się nie tylko poszczególnemi postanowieniami regulaminu, lecz reformą całego kompleksu regulaminu Izby. Wybrano subkomitet, do którego z Galicyi wszedł p. Jaworski.

Koło polskie.

Wiedeń. (TBK). Komunikat z posiedzenia Koła polskiego z dnia 21 bm. opiewa jak następuje:

Przed porządkiem obrad tj. omówieniem noweli kanałowej poruszył p. Serwatowski sprawę urzędników Polaków w fabryce tytoniu w Monasterzyskach i wogóle położenie robotników w galicyjskich fabrykach tytoniu.

Następnie p. Lasocki utyskiwał na nieprawidłowe wynagradzanie podróżnych dotkniętych katastrofą kolejową w Trzebini; p. Dobija domagał się upaństwowienia gimnazyum realnego w Białej, tudzież przyjęcia przez Radę szk. kr. wniosków rad szkolnych okr. w Białej i Oświęcimiu w sprawie budowy i wyposażenia budynków szkolnych; wreszcie pp. Kozłowski i Steinhaus poddali rzeczowej krytyce kwestyę ograniczenia kredytu wekslowego przez Bank austr. węg., zapowiedzianego przez sekr. Banku Prangera. Do zajęcia się tą ostatnią sprawą wybrano komisyę złożoną z pp. Angermana, Buzka, Kozłowskiego, Loewensteina i Stesłowicza.

W dyskusyi nad odbyć się mającym w przyszłym tygodniu I-szem czytaniem przedłożenia rządowego z nowelą do ustawy o drogach wodnych zabrał głos jako referent tej sprawy w Kole p. Kędzior, następnie p. Głąbiński, poczem odroczono posiedzenie do dnia następnego i uchwalono ogłosić przemówienia wszystkich mowców po ukończeniu debaty kanałowej w Kole.

Na wiec obywatelski w Morawskiej Ostrawie 25 bm. w sprawie potrzeb ludności robotniczej w dziedzinie szkolnictwa i w sprawie ratowania Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie wydelegowano p. Wróbla.

O większość pracującą.

Inicyatywa Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. W. Abendblatt“ donosi, że w Kole polskiem powstała myśl umożliwienia zrzeszenia wszystkich stronnictw chętnych do pracy. Prezydyum Koła zawiadomiło o tym zamiarze prezydenta Stürgkha, który w zupełności nań się zgodził. Nie idzie tu o wskrzeszenie akcyi dra Głąbińskiego — Koło dziś stoi na stanowisku, że zrzeszenie się wielkich stronnictw w Izbie powinno nastąpić niejako automatycznie.

Nowy dreadnought austryacki.

Tryest. (TBK). Wczoraj odbyła się tu uroczystość spuszczenia na wodę nowego dreadnoughta „Tegetthoff“ w obecności arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i żony jego księżnej Hohenberg, którzy przybyli na uroczystość wraz z trojgiem dzieci, dalej w obecności arcyksięcia Leopolda Salvatora i kilku arcyksiężnych. Matką chrzestną okrętu była arcyksiężna Blanka.

Sprawy zagraniczne.

„Węglowe“ przesilenie w Anglii.

Londyn. (Tel. wł.). Od onegdaj sytuacya się bardzo zaostrzyła, tak, że istnieje niebezpieczeństwo przesilenia gabinetowego. Znamienne dla położenia jest wystąpienie Balfoura, który zoryentował się, że obecnie nadarza się sposobność do obalenia gabinetu liberalnego.

Stronnictwo robotnicze żąda w Izbie ustanowienia wysokości płacy minimalnej. Nie jest wykluczone, że rząd wobec tego cofnie bill tembardziej, że robotnicy nie myślą o zastanowieniu strajku. Po upadku Asquitha przyszedłby do steru gabinet konserwatywny.

„Daily News“ przynosi nieprawdopodobną wiadomość, że między konserwatystami a stronnictwem robotniczem nastąpiło zbliżenie. Konserwatyści podobno przyrzekli robotnikom ustawowe ustalenie wysokości minimum płacy.

Posiedzenie Izby Gmin.

Londyn. (TBK.) W Izbie niższej zebrało się wczoraj bardzo wielu posłów ze względu na II czytanie billu o płacy minimalnej, oraz ze względu na fakt, że Balfour imieniem opozycyi postawić miał wniosek na odrzucenie billu. Balfour od czasu swego ustąpienia ze stanowiska przywódcy konserwatystów po raz pierwszy zabrał głos w dyskusyi; witano go oklaskami.

Przemawiali Balfour i Asquith.

Aresztowanie przywódcy robotniczego.

Londyn. (TBK). Przywódcę robotników Tom Mann'a odstawiono do sądu policyjnego pod zarzutem, że namawiał żołnierzy do nieposłuszeństwa. Zaofiarowaną za niego porękę sąd odrzucił i polecił odstawić go do więzienia śledczego.

Ograniczenie ruchu kolejowego.

Londyn. (Tel. wł.). Towarzystwa kolejowe postanowiły ograniczyć do minimum ruch pociągów osobowych i towarowych. Podczas świąt pociągi wycieczkowe nie będą zupełnie w ruchu.

Strajki górnicze.

Waldenburg. (TBK). W niedzielę odbędzie się decydujące zgromadzenie górników w sprawie strajku.

Bytom. (TBK). Ogółem nie stanęło do pracy 30 procent górników.

Praga. (TBK.) Z Hniewinu (Brüx) donoszą, że strajk objął tam 10 szybów. Wydano tam pismo ulotne, w którem wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem skrajnych, oświadczają się przeciw strajkowi.

Zabrze. (TBK). Ogółem nie stanęło do pracy 30 prc. górników.

Wojna włosko-turecka.

Ważne narady tureckiej rady min.

Konstantynopol. (TBK). Wielką wagę przywiązują do wczorajszej rady ministeryalnej, po której ukończeniu zabroniono dziennikarzom wstępu do gmachu Porty. Zarządzenia te stosowane będą i podczas następnych konferencyi ministeryalnych. Słychać, że rada ministrów zajmowała się głównie koncentracyą wojsk rosyjskich i propozycyami pokojowemi Włoch.

Sąsiedzi a „chory człowiek“.

Wiedeń. (Tel. wł.). W dobrze poinformowanych kołach oświadczają, że pogłoski o rzekomem porozumieniu Rosyi, Austro-Węgier i Bułgaryi w sprawie integralności Turcyi są bezpodstawne.

„Echo de Paris“ twierdzi, że wszystkie mocarstwa, z wyjątkiem jednego, oświadczyły Turcyi, iż chcą nadal zachować neutralność i nie uznają aneksyi Trypolitanii. Dziennik ten daje do zrozumienia, że owem mocarstwem jest Rosya.

Ostatnie argumenty.

Paryż. (Tel. wł.) Oświadczają tu w kołach dyplomatycznych, że w razie gdyby ponowna akcya pokojowa znów miała spełznąć na niczem, to Włochy zajmą wówczas jedną z tureckich wysp.

Nowy poseł rosyjski w Konstantynopolu.

Petersburg. (Ag. Pet.). Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę posła w Rumunii Giersa ambasadorem w Konstantynopolu, a radcy amb. w Berlinie Schebeko posłem w Bukareszcie.

Ze świata spisków i pronuncyamentów.

Nowy Jork. (TBK). W Bluefields (Nikaragua) wykryto spisek na życie amerykańskiego sekretarza stanu Knoxa, na którego miano rzucić bombę. Kilku spiskowców, obywateli Nikaraguy, ścięto.

Z Kraju.

Pożar odbenzyniarni drohobyckiej.

Wczoraj w nocy o godzinie 1 eksplodował w odbenzyniarni w Drohobyczu rezerwoar benzynowy. W krótkich odstępach czasu do godziny 8 rano eksplodowały dwa następne najbliższe zbiorniki. Mimo nadludzkich wysiłków dyrektora odbenzyniarni dra Pilata, urzędników i robotników, pożar nie dał się natychmiast zlokalizować, lecz trwa dalej.

Szkoda wynosi w przybliżeniu milion koron, jest ubezpieczona.

Płonie 300 wagonów destylatu naftowego i 150 wagonów surowej benzyny. Trzy zbiorniki ochronne każdy wartości 80.000 K, zupełnie zniszczone.

Akcya ratunkowa ogranicza się do zlokalizowania pożaru zapomocą odosobnienia płonących zbiorników przez przepompowywanie pełnych okolicznych zbiorników do innych partyi zbiorników. Okoliczne zbiorniki zlewa się wodą i zasypuje piaskiem. Nie ma nadziei, aby pożar ugaszony był później, jak dopiero dziś wieczorem. Ofiar w ludziach, o ile dotąd wiadomo, nie było.

Przyczyna pożaru na razie nie znana; możliwe jest podpalenie lub wybuch gazów.

Na miejscu pożaru żandarmerya zamknęła dostęp dla publiczności i utrzymuje porządek. Dochodzenia co do przyczyn pożaru są w toku.

Pierwsze chwile.

Drohobycz. (Tel. wł.) Wczoraj nad ranem eksplodował w tutejszej odbenzyniarni rezerwoar z benzyną i stanął momentalnie w płomieniach. Zaalarmowany personal rozpoczął natychmiast energiczną akcyę ratunkową, którą kierowali dyrektor Pilat i inż. Starkel.

Akcya musiała się ograniczyć do lokalizacyi, mimo wysiłków i energii nie zdołano jednakże pożaru umiejscowić. Około godziny 6 rano zapaliły się dwa dalsze zbiorniki.

Akcyę ratunkową wzmożono, zachodziła bowiem obawa, że ogień przedostanie się z rezerwoaru rurami podziemnymi do budynku maszynowego. Kurytarz ten podziemny zasypano ziemią, sąsiednie zbiorniki oblewano wodą, by je ochłodzić i nie dopuścić do eksplozyi.

Drohobycz. (Tel. wł.). Trzy zbiorniki płonęły przez cały dzień, nie grożąc zresztą żadnem

niebezpieczeństwem. Nad wieczorem dwa zbiorniki, które wprzód się zapaliły, wygasły, płonie tylko trzeci. Sytuacya przez to o wiele się polepszyła, wiatr o kierunku korzystnym pomagał akcyi ratunkowej.

Dopiero o godzinie 6 kierunek wiatru nagle się zmienił i wówczas powstała obawa zajęcia się najbliższego rezerwoaru benzynowego. Obawiano się ponadto, że przy płonącym ostatnim rezerwoarze wentyl dolny wyleci i nafta płonąca się rozleje.

Dzięki energii ludzi, zajętych przy akcyi ratunkowej, niebezpieczeństwo to usunięto.

Drohobycz. (Tel. wł.) Pożar trzech olbrzymich zbiorników, ogromne kłęby dymu a zwłaszcza łuna, która nad wieczorem rozprzestrzeniła się na całym widnokręgu w promieniu kilkumilowym, zwabiła na miejsce ogromne tłumy publiczności. Cały Drohobycz odbywa formalne pielgrzymki do miejsca pożaru, przyjechało mnóstwo ludzi z Borysławia i dalszych okolic.

Miejsce katastrofy otoczone żandarmami, do wnętrza nikogo nie wpuszczają.

Akcya ratunkowa.

Drohobycz. (Tel. wł.) Starosta drohobycki zamierzał sprowadzić do akcyi ratunkowej pionierów z Przemyśla, okazało się to jednak zbędne.

Personal fabryczny bardzo energicznie krząta się około ugaszenia i zlokalizowania ognia.

Rozmiary szkody.

Drohobycz. (Tel. wł.). W zbiornikach, które objęte zostały pożarem, znajdowało się 300 wagonów nafty i 150 benzyny. Towar ten naturalnie stracony, rezerwoary również zniszczone. Szkodę szacują na pół miliona do miliona koron.

Przyczyna pożaru.

Drohobycz. (Tel. wł.). Przyczyna pożaru niewiadoma. Według przypuszczeń pożar powstał wskutek eksplozyi gazów w rezerwoarze benzynowym, nie jest jednakże wykluczone, że ogień został podłożony. Sprawę tę wyjaśni szczegółowe śledztwo, które się rozpocznie dziś.

Sytuacya o godz. 3. nad ranem.

Drohobycz. (Tel. wł.) Niebezpieczeństwo jest już zupełnie usunięte.

Obecnie, godz. 3 nad ranem, płonie jeszcze ostatni rezerwoar naftowy. Ogień potrwa prawdopodobnie do 7 rano.

Ludzie w pogotowiu pracują chętnie i energicznie. Żaden z objektów nie jest już zagrożony.

Miejsce katastrofy otacza mimo spóźnionej pory, sporo publiczności.

Konferencya w sprawie dróg wodnych.

Kraków. (TBK). Komisya w sprawie budowy dróg wodnych ukończyła obrady nad ogólnemi kwestyami trasy kanałowej Kraków-granica śląska. Osiągnięto jednomyślne porozumienie wszystkich interesowanych czynników. Następnie przystąpiła komisya do wysłuchania życzeń poszczególnych interesentów.

Komunikat komisyi w sprawie trasy drogi wodnej opiewa:

„Zebrani, którzy reprezentują całokształt interesów gospodarczych zarówno ogólnych, jak i lokalnych, będących w związku z budową kanału, dali wyraz swemu zgodnemu zapatrywaniu, że projektowaną przez rząd trasa zarówno kierunkiem, jak i głównym duktem czyni zadość wszelkim zasadniczym potrzebom gospodarczym kraju. Zebrani wyrazili przekonanie, że kanał Kraków-granica śląska może być pojęty jako ogniwo całej drogi wodnej, mającej połączyć Wiedeń z Krakowem i Dniestrem. W granicach projektowanej przez rząd trasy mogą znaleść uwzględnienie także wszystkie życzenia lokalne, których konkretne rozstrzygnięcie będzie mogło nastąpić, skoro na podstawie ogólnego projektu zostanie wypracowany przy uwzględnieniu postulatów podniesionych przy komisyi, projekt bardziej szczegółowy.

W szczególnośai uznano potrzebę utworzenia portu o ile możności blisko miasta Oświęcimia i połączenia szynowego tej przystani z siecią kolei żelaznych. Zgodzono się również na konieczność stworzenia ‚odpowiedniego połączenia transportowego dla zakładów przemysłowych i kopalń Zagłębia chrzanowskiego, którą to sprawą zajęło się już swego czasu w sposób bardzo gorliwy Koło polskie“.

Starosta przemyski umierający.

Przemyśl. (Tel. wł.) Radca dworu, kierownik starostwa tutejszego, Leon Kruszyński, chory od dłuższego czasu, w dniach ostatnich groźnie zaniemógł. Dziś stan jego znacznie się pogorszył; w chwili, gdy telefonujemy, stał się beznadziejny.

Samobójstwa żołnierzy.

Przemyśl. (Tel. wł.). W lasku na Krzemieńcu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, podoficer rachunkowy 10. p. p. J. Kadyk, odbywający obecnie praktykę manipulacyjną w starostwie tutejszem. Zgon nastąpił natychmiast. Powodem zamachu niesnaski rodzinne.

Ponadto uśmiercił się tu wystrzałem z karabinu pewien kapral piechoty, nieznanego nazwiska. Powód samobójstwa nieznany.

Wczoraj o godzinie 3. popołudniu w koszarach policyi wojskowej zastrzelił się sierżant Szetewiak. Powodem samobójstwa nieszczęśliwa miłość.

Różne.

Straszna tragedya rodzinna.

Rzucenie się matki z dwojgiem dzieci na bruk.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wydarzyła się w II. dzielnicy straszna tragedya rodzinna. 30-letnia żona kupca Paula Deixner w przystępie szału rzuciła się z okna mieszkania na czwartem piętrze na bruk ulicy wraz z trzyletnim chłopcem. Starszemu chłopcu 9-letniemu nakazała się rzucić za sobą — dziecko jakś czas się ociągało, ale zobaczywszy matkę za oknem, podążyło za nią.

Matka i dziecko 3 letnie zginęli podczas jazdy do szpitala, chłopak starszy był jeszcze na tyle przytomny, że mógł opowiedzieć przebieg całego zdarzenia. W południe zmarł i drugi chłopak.

Mąż nieszczęśliwej bawi w podróży i jest obecnie w Bukareszcie.

Z krwawych kart górnictwa.

Fort Smith. (TBK). Rządowi rzeczoznawcy zwątpili o możności ocalenia zasypanych robotników w kopalni Mc Curtin. Według dotychczasowych obliczeń podczas wybuchu w kopalni zginęło 105 górników. Dotychczas wydobyto zwłoki czterech robotników, tak okaleczone, że nie można było ich rozpoznać.

Skandal bankowy.

Budapeszt. (TBK.) „Bank amortyzacyjny“ wstrzymał wypłatę aż do dalszego zarządzenia, z powodu malwersacyi popełnionych przez posła Szivaka, dyrektora tego banku. Szivak, jak wiadomo, zastrzelił się. „Pester Lloyd“ donosi, że „Bank amortyzacyjny“ wygrał 15 bm. los, mianowicie główną wygraną 200.000 kor.

Znów pożar Joshivary.

Tokio. (TBK). W dzielnicy Joshivara wybuchł pożar, który z powodu wiatru szybko się rozszerzył. Pastwą płomieni padło 700 domów i i sklepów.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spokojniejsza ocena położenia międzynarodowego wywołała wczoraj na giełdzie korzystniejszy nastrój, niż w ostatnich czasach. Najżywszym popytem cieszyły się akcye „Skoda“, które poszły o 9 K w górę, równocześnie zaawansowały „Alpiny“, „Kredyty“, „Lombardy“ i 3 proc. prioritety kolei południowej W szrankach był ruch spokojniejszy — zaawansowały ponownie akcye fabryki broni — lecz po nowych wiadomościach o likwidacyi węg. „Banku amortyzacyjnego“ zapanowało wkrótce zniechęcenie. Nastąpiły liczne realizacye. Pod koniec nastrój się polepszył.

Z Rady miejskiej.

Przy słabym komplecie i nie mniej słabem zainteresowaniu załatwiono na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta szereg spraw zalegających porządek dzienny. Dyskusyi prawie że nie było żadnej, a jeśli już przemawiał któryś z pp. rajców, to czynił to więcej z przyzwyczajenia niż z potrzeby. Nie dziw, tak długo trwała debata budżetowa...

Przebieg posiedzenia był zresztą następujący:

O godz. 7·15 prez. Neumann zagaił obrady udzielając głosu sekretarzowi p. Kleczeńskiemu dla odczytania kilku pism.

Jak się we Lwowie buduje?

Porusza tę sprawę r. dr. Soupper. Sposób przystępowania do budowy domów, jaki praktykowany jest we Lwowie, należy stanowczo zmienić, bo urąga on wprost hygienie. Rozbiórki starych kamienic prowadzone są nie w myśl przepisów, ale jak się komu podoba.

Obecnie mamy we Lwowie 6—8 rozbiórek, a nigdzie niema parkanu ochronnego. Cegły rzuca się z II. piętra, dobrze zaś przechodzień uważać musi, by pocisk taki nie uderzył go w głowę. R. Souper prosi prezydenta, aby użył swego wpływu, iżby ustawa w tym kierunku była szanowana.

Przed porządkiem dziennym.

R. Czarnecki żąda, by do godz. 7 rano robotnikom, jadącym tramwajami do miasta, pozwolono zajmować i wozy dla palących, jakoteż przedziały I. klasy.

R. Włodzimirski prosi, aby miasto wniosło podanie do rządu o przyznanie ulg podatkowych dla tych kamienic, które mają być zwalone dla celów regulacyjnych.

Kotły dla Zakładu elektrycznego. — Kupno realności.

W myśl referatu r. Dzieślewskiego uchwalono zakupić dla m. Zakładu elektr. nowe kotły za kwotę 325.000 K. Wydatki na ten cel pokryte zostaną z 6 milionowej pożyczki, z której nb. pozostaje jeszcze obecnie do dyspozycyi tylko pół miliona.

Referatu r. Hinglera w sprawie domu przy ul. Zielonej, nie obejmował wcale porządek dzienny. Gmina kupiła była grunt, położony za rogatką na Zielonej, w który wrzynają się dwie realności. Jedną z tych realności uchwalono zakupić za 50.000 K., koszta zaś pokryć z 14-milionowej pożyczki.

Podatek od piwa.

Sprawę tę referował r. Pierożyński, zaznaczając, że projektowane podwyższenie rządowych opłat od piwa zagraża rozwojowi finansów miejskich, omówił obszernie wniosek magistratu, który zaznaczając, że projekt rządowy odbiera miastu możliwość podwyższenia opłat od piwa, pozostawioną przez Sejm gminie, wnosi, aby odniesiono się do ministerstwa skarbu, Koła polskiego, posłów m. Lwowa i Wydziału krajowego, z żądaniem, aby rząd, który zamierza dać odszkodowanie funduszowi krajowemu za wprowadzenie opłat, tak samo i gminie przyznał pewną kwotę odszkodowania.

Uchwalono.

Gaz będzie tańszy.

Obecna cena gazu jest dość wygórowana. Wynosi ona 24 h. za 1 metr kubiczny. Daje się to odczuć szczególnie przemysłowi, który spotrzebowuje większe ilości gazu i musi zań płacić grube kwoty. W myśl więc referatu p. Ohlego zniżono cenę gazu z 24 h. na 20 h. Spowoduje to wprawdzie ubytek pewien w dochodach, ale straty te powetuje za to powiększenie konsumcyi.

Drobne sprawy.

Przychylnie załatwiono prośbę Tow. hygienistów we Lwowie o subwencyę 5000 koron na cel mającego się odbyć w r. 1913 zjazdu hygienistów, następnie oddano naprawę uprzęży dla miasta rymarzowi N. Napórce za kwotę 3402 koron.

Na tem po załatwieniu jeszcze kilku innych spraw mniej ważnych obrady zakończono.

Na posiedzeniu tajnem,

które rozpoczęło się o godzinie 8·20 wiecz. zamianowano zarządcą Zakładu im. św. Łazarza Karola Wenzla. Miejsca bezpłatne w „Lutni“ otrzymali: Janina Sokołowska, Witold Andruszewicz, Olga Hlibowicka, Stanisław Blicharski i Fryderyka Kalajówna.

W myśl referatu r. Przygodzkiego uwolniono od służby urzędnika mag. p. Budzińskiego, a na wniosek r. Kwiatkowskiego zamianowano inż. Zakładu elektr. w X. randze pp.: Stefana Kotarskiego (na stałe) i Józefa Birkmana (prowizorycznie).

Prezentę na posadę nauczycielki języka polskiego w liceum im. kr. Jadwigi nadano Maryi Kadyównie. W myśl wniosku r. Janika mianowano w etacie urzędników kolei elektrycznej Ludwika Kwiatkowskiego, prowadzącego księgi, w XI. randze, stabilizowano i nadano X. rangę *ad personam* urzędnikowi manipulacyjnemu Stanisławowi Kropiwnickiemu, stabilizowano i nadano IX. rangę urzędnikowi rachunkowemu Stanisławowi Lubowskiemu.

W końcu przeniesiono na własną prośbę w stały stan spoczynku drogomistrza miejskiego Kazimierza Zienkiewicza, przyznając mu odpowiednią emeryturę i w dowód uznania dodatek osobisty.

KRONIKA.

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do redaktora naczelnego dra Rogera Battaglii.

Kalendarzyk:

Dziś piątek, rz.-kat. Katarzyny Sz.; gr.-kat. SS. 40 męcz.

Wschód słońca o godz. 5·26 rano, zachód słońca o godz. 5·35 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Zmienne, później zachmurzenie zmniejsza się, czasem opady, nieco cieplej, niepewnie. ożywiony wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, południ. zachod. ożywiony wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W piątek 22. marca po raz drugi: „Nerwowa awantura“.

„Noc styczniowa“, trzeci odczyt Józefa Piłsudzkiego z cyklu: „Powstanie 1863 r.“ odbędzie się w Życiu (Sienkiewicza 9) dziś w piątek d. 22-go o g. 7·30 wiecz.

O uprawie ziemi ogrodowej. Dziś w Inst. fizycz. od godz. 5—7-mej wykłady p. Zygmunta Drobnera „O uprawie ziemi ogrodowej“.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik przeniósł starszych inżynierów: Ant. Wysockiego ze Lwowa do Tarnowa i Aug. Rybickiego z Tarnowa do Sanoka; inżynierów: Franc. Sienkiewicza ze Stanisławowa do Lwowa i J. Czaczkowskiego z Jasła do Stanisławowa; adjunkta budownictwa Kaz. Gottwalda ze Lwowa do Krakowa, oraz praktykanta budownictwa J. Bylińskiego ze Lwowa do Jasła.

Namiestnik przeniósł asystenta galic. państw. służby budownictwa II. kl. Wikt. Starzyńskiego ze Stanisławowa do Kut.

Namiestnik przeniósł asystentów weterynaryjnych: Kazim. Widotę z Sokala do Borszczowa, a Władysława Kozłowskiego ze Lwowa do Sokala.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Teod. Rzepeckiego, K. Klugera, B. Orobecia, E. Sobolewskiego, P. Jaremę, J. Lisowskiego, T. Skwirczyńskiego, J. Przestalskiego, F. Tychowskiego, J. Towarnickiego i Mar. Iżyczek-Maciejowskiego.

Lwowski sąd kraj. wyższy zamianował oficyanta kancelaryjnego we Lwowie Aug. Kowalewskiego. asystentem kancel. w Stanisławowie.

Walny Zjazd Polskiej Demokracyi odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 24 bm. w gmachu Ligi Pomocy przemysłowej przy ul. Pańskiej.

40-lecie pracy biurowej święcił wczoraj p. Jan Holuka, dyrektor urzędów pom. namiestnictwa. Jubilatowi, który cieszy się młodzieńczą bystrością umysłu i rzeźkością fizyczną, pierwsi złożyli życzenia funkcyonaryusze dyrekcyi urzędów pomocniczych, następnie grono urzędników manipulacyjnych, deputacya pań, zajętych w namiestnictwie, wraz z przedstawicielami funkcyonaryuszów kancelaryjnych. Nadto wiele jednostek z „konceptu“ i innych dykasteryi przybyło uścisnąć dłoń jubilata, który pamięta rządy 5 namiestników. Wielu rówieśników i kolegów jubilata przybyło z prowincyi, by złożyć mu życzenia.

Lwowska sekcya austryackiego Towarzystwa dla popierania żeglugi. W salach Kasyna miejskiego odbyło się wczoraj wieczorem konstytuujące zebranie lwowskiej sekcyi „Austr. Tow. dla popierania żeglugi“. Na zebranie przybyli liczni przemysłowcy lwowscy, oficerowie sztabowi i liniowi. Zebraniu przewodniczył dyrektor Józef Zgórski. Referat o potrzebie popierania floty handlowej i marynarki wojennej wygłosił podpułkownik Fuchs.

Godność prezesa lwowskiej sekcyi przyjął ks. Andrzej Lubomirski, zastępcami prezesa wybrano: posła Lewakowskiego, podpułkownika Fuchsa, adw. dra T. Sołowija i radcę ces. Jerzego Russmana. Do wydziału wybrano: posła dra Battaglię, dyrektora Bol. Lewickiego, radnego m. Maksym. Thoma, dyr. Józefa Zgórskiego, kap. Marschana, kap. Wankego, dyr. Banku pragsk. Löwenherza Henr., kap. Schimaka, nadpor. Frieda i prof. Mandla. W skład sądu honorowego weszli: dr. Ottmar Link, dyr. Treppa i major Wysocki, skarbnikami wybrano: Oskara Fabiana i J. Stadtfelda, sekretarzami: r. ces. Karola Gottfrieda i dra M. Helfera. Delegatami na ogólne zgromadzenie Związku flotowego wybrano: posła Lewakowskiego, r. ces. Gottfrieda i podpułk. Fuchsa.

Wydział Związku urzędników kontraktowych „Unia“ odbył wczoraj wybór zarządu. — Prezesem Związku wybrano jednogłośnie p. Dostala z namiestnictwa, I. wicepr. p. Dobrzyńskiego, II. wicepr. p. Szuberta, sekretarzem p. Hałamaja, zast. sekr. p. Bujaka, skarbnikiem p. Kockę, zast. p. Rubaja, buchalterem p. Birkmana, zast. p. Eilena, gospodarzem p. Lisiewicza. Wszystkich na 2 lata.

W Zakładzie wychowawczo-naukowym p. Czarnowskiej odbyła się w dniu św. Józefa piękna uroczystość, z okazyi imienin przełożonej Zakładu. Program składał się ze śpiewów solowych i choralnych, deklamacyi polskich i francuskich etc. Na uroczystości tej oprócz rodziców była także spora ilość młodzieży starszej obojga płci, składająca się z byłych wychowanków p. Czarnowskiej, a uczęszczająca obecnie do zakładów wyższej kategoryi. Przebieg uroczystości był bardzo serdeczny i świadczył o sympatyi, jaką sobie zasłużona wychowawczyni zdobyła wśród swych wychowanków.

Na wyraj! Jak donoszą z Krakowa, tłumy wychodźców do Prus, Danii, Ameryki, zalegają dworzec krakowski; codzień przejeżdża sześć do ośmiu tysięcy, z tego 60 prc. z Królestwa Polskiego, reszta z Galicyi.

Zasypany ziemią. Przy budowie kanału w ul. Szeptyckich usunęła się wczoraj jedna ściana wykopu i zasypała robotnika Kazimierza Wykę. Inni robotnicy i przechodnie rzucili się natychmiast na ratunek, dzięki czemu wydobyto Wykę jeszcze zdrowego i nieuszkodzonego.

Zbrodniczy żart. Na placu Gołuchowskich stała wczoraj fura, należąca do Dawida Krämera, a obok niej bańka z benzyną, owinięta w słomę. Jeden z przechodniów, nazwiskiem Pańko Grech, spostrzegłszy to pozwolił sobie na dziki żart, mogący mieć nieobliczalne wprost następstwa. Mianowicie podpalił bańkę z benzyną, poczem uciekł. Płomień ogarnął wnet bańkę, która eksplodowała, skutkiem czego zapaliła się słoma na wozie. Huk i ogień spłoszyły konie, które na oślep zaczęły pędzić w tłum ludzi, który się tymczasem zgromadził. Zaledwie z trudnością udało się je wstrzymać, poczem ugaszono palący się wóz. Ucieczkę Grecha zauważył jednak Samuel Hasenus, który też puścił się w pogoń za nim i przytrzymał go na wałach Hetmańskich, poczem oddał go w ręce policyi. Grecha zamknięto w areszcie. Tłumaczy on się tem, że zapalał papierosa i przypadkiem rzucił zapałkę na bańkę z benzyną.

Zamach samobójczy, czy przypadek? Z Przemyśla piszą nam: Z ganku II piętra domu przy ul. Franciszkańskiej l. 8 upadł na bruk dziedzińca 20-letni Jakób Singer, urzędnik tut. filii „Assicurazioni generali“, odnosząc złamanie podstawy czaszki, oraz wstrząśnienie mózgu. Stan rannego, którego przewieziono do szpitala, groźny.

Zgubiono: Książeczkę wkładkową Kasy oszczędn. na 100 K; — branzoletkę złotą; pierścionek i parę kolczyków; — pugilares z kartą na wykłady samarytańskie; — banknot 20-koronowy; — broszkę złotą z perełką i brylancikami wart. 80 K; — książkę służbową Maryi Stupnickiej; — kluczyki na kółku; — pugilares z monogramem M; — buciki dziecinne.

Znaleziono: Pakiet kawy.

NADESŁANE.

HELIOS KINEMATOGRAF - ARTYSTYCZNY
w Filharmonii

Ostatnie przedstawienie
dziś od 5. pop. bez przerwy „Życie i Męka Chrystusa“ w 36 obrazach kolorowanych. Zdjęcia z natury słynnych widowisk pasyjnych w Oberammergau z napisami polskimi i muzyką na organach. Ceny miejsc: młodzież szkolna 20 hal., galerya 30 hal., balkon 40 h., parter 50 hal., loże 1 K. 2520

Znacznie tańsza

SALETRA NORWEGSKA

znacznie skuteczniejsza od drogiej saletry chilijskiej

JÓZEF KARRACH
2504 Lwów, Kościuszki 18.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 21 marca 1912. r.
Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1. tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

A) Ceny ropy związku producentów.
(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —·—.
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):	
31. marzec	436—437
30 kwiecień	439—440
kwiec.-maj-czerw.	442—443
maj-czerw.-lipiec	444—445
kwiecień 1912—marzec 1913	450—460

Tendencya: Na targu zawarto mało transakcyi w granicach cen, podanych bez zmiany. Usposobienie targu wyczekujące.